



# INFORMATOR nr 14 REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI LUBLIN 18.III.1982

## ORGANY OLIVSKIE

Organy oliwskie umilkły w półdzwięki  
Jest cisza nad brzegiem, alicie wé mgle.  
A mózg, który winien prowadzić ich rękę,  
Automat i czołgi kieruje na cel  
w imię socjalizmu!

Być wdzięcznym tej ręce, co ochłap ci  
rzuci,

Gdy stół pod chłinką a nie ma co jeść  
Być niemym jak ryba krzyk zdławić w

plucach  
Lub pod gasiennicą pozwolić się zgnieść  
w imię socjalizmu!

W stajence na sianie odnajdziesz swój dom  
Być bliżej do Boga, ubogi jak on  
Do ceny dodadzą sto hasel nowych  
Do ceny dodadzą popiersie gipsowe  
I czyjeś westchnienie  
I jakieś wspomnienie  
Twoja radość  
Twój płacz  
I głód.

Już radość świąteczna gdzie indziej roz-  
brzmiewa

Organy oliwskie żałośnie dziś łkają  
Żołądek twój głodny kolędy ci śpiewa  
W refrenie nie dzwony lecz strzały zagrają  
w imię socjalizmu!

Karel Kryl

Wiersz ten został napisany przez czeskiego poetę Karela Kryla po wydarzeniach grudniowych 1970 roku na Wybrzeżu. Od trzech miesięcy jest on znów jakże aktualny.../

## Gryps z Włodawy

### WRAŻENIA PO REWIZJI PRZEPROWADZONEJ DNIA 26.02.1982

Tuż po śniadaniu na II Oddziale /dla internowanych/ pojawiło się 17-tu funkcjonariuszy Zakładu Karnego. Taka liczba "klawiszów" może oznaczać tylko "kipisz" czyli rewizję. Nie po raz pierwszy mieliśmy przeżyć to upokorzenie, ale jeszcze nigdy rewizja nie była tak staranna i przeprowadzona na tak dużą skalę - sprawdzono wszystkie cele /14 lubelskich, 8 siedleckich i 12 zamojskich/. Wszyscy musieli opuszczać cele; nie wszyscy zrobili to dobrowolnie, niektórych klawisze musieli wynosić, inni dawali upust swojemu oburzeniu wdając się w słowne potyczki z funkcjonariuszami. Po opuszczeniu celi i dokładnym "obmacaniu" każdego internowanego, zamknięto nas w "Kabarynach" czyli karcercach /a tam temperatura jak na dworze, drewniane łóżko i taboret wmurowane w beton, kibel i umywalka/. To, co zastaliśmy po powrocie do celi, jest trudne do opisanie. Na środku celi leżały pomieszane: żywność, środki czystościowe i toaletowe, rzeczy osobiste i więziennicze. W niektórych celach dokładnie "wytrzepały" materace, tak, że nie nadawały się do użytku. Pościel zmięta i rzucona na podłogę. Kłóty sprzątanie po tych służbowych i zgodnych z regulaminem czynnościach dobiegło już końca, usłyszeliśmy komunikat komendanta nadany przez więzienny radiowzrost: "Za skandaliczne zachowanie się internowanych w czasie rewizji, odwołuję dla nich w dniu dzisiejszym spacer". Nasza odpowiedź - kilkuminutowe "walenie" w żelazne drzwi - dowodziła tylko naszej bezsilności, choć przebywającym w tym czasie na korytarzu klawiszom zapewne mocno dudniło w głowach. Czego brakowało w celach po kipiszu? Przede wszystkim notatek osobistych, zeszytów z piosenkami, legitymacji "Solidarności Internowanych" i listów, których nie oglądały oczy cenzorów. Na pytanie dlaczego zabrano nasze "poczty", jeden z funkcjonariuszy odpowiedział, że godziły one w ...; nie potrafił powiedzieć w co. Dodał tylko, że wszystko przekazano pracownikom SB, na których polecenie robiono rewizję. W styczniu, w obecności KS. Biskupa Pylaka, przedstawiciele ZK dużo mówili o wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu. Czyżby taki "kipisz" był jedną z form wzajemnego poszanowania?

### PRZENIESIENIE MACIEJA ZEMBATEGO DO MODLINA

Znaną poetę piosenkarza Macieja Zembatę, internowanego po wprowadzeniu stanu wojennego, przebywał do niedawna w Białołęce. Z poboru tego docierają informacje, że wśród internowanych panuje tam klimat zdecydowanego oporu wobec władz okupacyjnej WRON-y. Odmawiają oni jakiegokolwiek współpracy, np. nie chodzą na przesłuchania do ubeków. Odkomenderowani do Białołęki ubeki wściekają się, ponieważ nie mają nic do roboty /nie wykonują planu przesłuchań?!. Z Białołęki przenikały teksty wierszy i piosenek, krążące obecnie w odpisach po całym kraju. Przypuszczamy, że znaczny udział w tworzeniu tej specyficznej atmosfery obrotu miał Maciek Zembaty. Potwierdzeniem tego jest decyzja władz o przeniesieniu Zembatego z Białołęki do ciężkiego więzienia w Modlinie.

## BOJÓWKI PZPR ?

Z kraju docierają informacje o specjalnym szkoleniu wojskowym aparatu partyjnego. Na przykład w okolicach Krakowa grupy aktywu PZPR odbywają systematyczne ćwiczenia w strzelaniu.

Po tym, co się stało, aparat boi się odwetu ze strony społeczeństwa. I jest to zupełnie zrozumiałe. W tej sytuacji specjalne szkolenie może być próbą poprawienia samopoczucia a paratczyków. Istnieje jednak inna możliwość. Społeczeństwo jest bezbronne i rządząca w PRL elita partyjna dobrze o tym wie. Z drugiej strony potrzebuje ona uzasadnienia dla terroru jaki stosuje wobec własnego narodu. I tutaj otwiera się możliwość działania dla bojówek złożonych z prowokatorów. Jest to wprawdzie tylko przypuszczenie, ale trzeba pamiętać, że stosujący wypróbowane metody NKWD aparat partyjny jest zdolny do każdej podłości. Musimy patrzeć na ręce aparaczykom!

## KOMISJE SOCJALNE - PRAWDZIWA KAWA ZBOŻOWA

Komisje socjalne WRON-a zaczęła organizować zaraz po wypowiedzeniu wojny. Ich uzasadnienie wygląda na pozór niewinnie. Wojna wojną, a świadczenia socjalne są potrzebne, w niektórych wypadkach nawet konieczne dla utrzymania egzystencji. Wstępujcie więc do komisji, pomagajcie waszym kolegom, uzupełniajcie lukę powstałą po zawieszeniu związków zawodowych.

Nic bardziej fałszywego. Główny powód już wyciera z wypowiedzi reżimowych propagandzistów. Wychwalając "sukcesy" tych komisji dają oni niedwuznacznie do zrozumienia, że dopiero teraz dostrzeżono w zakładzie człowieka pracy, że dopiero teraz ruszyła opieka socjalna. Stąd już blisko do wniosku, który był gotowy, zanim jeszcze komisje socjalne powstały. Skoro jest tak dobrze, to po co wam związki, po co ta cała "Solidarność" i wszelka inna reakcja?

Jest to ważny fragment gigantycznego fałszu, który władza chce wmówić społeczeństwu. Licząc na krótką pamięć zaklina się, jak Gomułka i Gierek, że błędy i wypaczenia już się skończyły raz na zawsze, że teraz wszystko będzie dobrze pod światłym kierownictwem nowej ekipy. Trzeba tylko być grzecznym, trzeba tylko wspierać państwowych i zakładowych urzędników oraz nadzorujących ich komisarzy. Należy też stopniowo przyzwyczajać się do myśli, że związki zawodowe zajmują się głównie kartoflami, warzemi lub uprawianiem na grządy - jak za dawnych, dobrych czasów. A że warzemi kosztują już 8 tys. zł od osoby, a portfele chudną, to tylko przejściowe trudności, które partia pokona, jeśli jej pomożemy.

Tak właśnie chce się likwidować nasz Związek. Nie przykładajmy do tego ręki. Żądajmy przywrócenia "Solidarności". Ersatze w postaci komisji socjalnych nie są nam potrzebne. Demokracji i zdrowej gospodarki nie zastąpią ochłapy, które władza chce nam rzucić.

x x x x x

## "OKO" DZIAŁA.

Jak już informowaliśmy, przebywający na wolności członkowie władz krajowych NSZZ "Solidarność" powołali Ogólnopolski Komitet Oporu "Solidarność" /OKO/, na którego czele stanął "Mieszko". W ostatnich dniach grupa przebywających za granicą delegatów na Krajowy Zjazd NSZZ "Solidarność", mająca swoją siedzibę w Brukseli, oznajmiła, że została uznana przez OKO za jego oficjalne przedstawicielstwo zagraniczne.

Z informacji podanych przez OKO wynika, że inicjatywa jego utworzenia zrodziła się w Gdańsku. OKO swoje wszystkie działania uzgadnia z władzami czterech okręgów, na które została podzielona Polska. Są to okręgi: Północny z siedzibą w Gdańsku, Wschodni z siedzibą w Warszawie, Południowy z siedzibą w Krakowie i Zachodni z siedzibą we Wrocławiu. W przyszłości ma powstać jeszcze okręg Śląski z siedzibą w Katowicach. Komunikat OKO stwierdza, że poza wymienionymi siedzibami władz okręgów podziemna "Solidarność" jest już dobrze zorganizowana w Poznaniu, Szczecinie, Lublinie i Bydgoszczy, natomiast w stadium organizacji znajduje się w Łodzi i Katowicach.

## CZASOPISMA.

Wychodzących w Polsce czasopism bezdebitowych są już setki. Oto niektóre znane nam tytuły mniej lub bardziej regularnie wychodzących czasopism: w Warszawie: "Solidarność" - Tygodnik Mazowski, "Tyg. Wojenny", "Komentarz bieżący", "Przegląd bieżących wydarzeń", "Wiadomości", "Informacja Solidarności", "Karta", "KOS", "Biuletyn Bratkovskiego", "Służba Informacyjna Studentów", "Głos Wolnego Hutnika", "Solidarność Podziemna", "Wytrwałość", "Ruch Oporu Solidarności", "Prawda Wolnych Polaków"; we Wrocławiu: "Z Dnia na Dzień", "Solidarność Dolnośląska"; w Poznaniu: "Solidarni", "Informacje Tygodnia", "Gryps", "Obserwator Wielkopolski"; w Krakowie: "Biuletyn Małopolski", "Póki my żyjemy", "17 grudnia"; w Łodzi: "Solidarność Walcząca"; w Gdańsku "Serwis Informacyjny"; na Śląsku "Polski Związkowiec"; "Solidarność Białystok"; pisma satyryczne "Nadrzęczywistość" i "Dziękuję"...